

Weronika Drobisz: W moim dzisiejszym wywiadzie mam przyjemność rozmawiać z gościem z przyszłości, robotem B016, który przybył do nas z 2020r. Zaczniemy naszą rozmowę od życia codziennego. Jak ono będzie wyglądało za sto lat?

Robot B016: Część rzeczy bardzo podobnie. Przykładowo, ludzie w dalszym ciągu uczęszczają do pracy, a dzieci do szkoły, tylko same prace i szkoły bardzo się różnią od tych, do których wy jesteście przyzwyczajeni. Rzadko spotkamy w sklepie panią ekspedientkę, raczej spodziewajmy się robotów, albo samoobsługowych kas. Niektóre zawody z waszego wieku już nie istnieją, o szewcu lub zegarmistrzu już prawie zapomniano. Teraz naprawą butów i zegarków zajmują się wyspecjalizowane do tego roboty B044 i Z128. Szkoły natomiast przeniosły się do domów. Uczniowie, jeżeli mają taką ochotę, mogą się uczyć we własnym pokoju i jedynie internetowo połączyć się z nauczycielem. Pomimo iż nie ma ich ciałem na lekcji, uczestniczą w zajęciach.

W.D.: Ciekawe rozwiązanie. Mógłbyś nam powiedzieć jak potoczyła się sprawa z klimatem i globalnym ociepleniem? Teraz jest to częsty temat i wszyscy jesteśmy tego ciekawi.

R.B016: Długo bagatelizowaliście zmiany klimatu i ma to niestety tragiczne skutki. Na równiku 0° są osiągnięte kolosalne temperatury. Badacze przypuszczają, że temperatura nie obniża się tam poniżej 50° , rekord wynosi 65° . Woda tam całkiem wyschła. Kontynenty takie jak Afryka i Australia przestały być zamieszkiwane przez ludzi i większość gatunków zwierząt. Naukowcy próbują temu zaradzić, ale jeszcze przez długi czas będą bezradni. Mapa świata się trochę pozmieniała, niektóre państwa przestały istnieć, inne dopiero powstały. Ludzie musieli zмагаć się z częstymi pożarami, tracili dachy nad głową i migrowali szukając pomocy. Zaprzeszono wojen. Wszyscy byli nimi zmęczeni, a przez te sto lat bywało dużo zamieszek. Wasz wybitny uczonec- Albert Einstein, powiedział kiedyś bardzo mądre słowa- „Nie wiem jaka broń będzie użyta w trzeciej wojnie światowej, ale czwarta będzie na kije i kamienie.”

W.D.: To naprawdę przerażające. Czy masz jakieś dobre informacje co do naszej przyszłości, czy wszystko się tak strasznie zapowiada?

R.B016.: Na szczęście mam. Tam gdzie temperatury i pitna woda pozwalają, cywilizacja dobrze się rozwija. Cały czas są wynajdywane i udoskonalane różne technologie. Uprzedzając twoje kolejne pytanie, nie, nie mamy latających aut. By nie pogarszać środowiska, uczeni stworzyli prototyp samochodu jeżdżącego na wodór. Za

5-10 lat będzie go można spotkać na drogach, teraz jeżdżą tam auta hybrydowe, albo miejskie autobusy, standardowo nie emitujące żadnych spalin. Moim ulubionym środkiem transportu są pociągi, które mogą rozwinąć swoją prędkość do 530 km/h.

W.D.: Najwidoczniej na latające auta będziemy musieli poczekać trochę dłużej niż sto lat. A jakie nowiny w świecie gastronomi? Co króluje na stołach?

R.Bo16.: Kuchnia niestety nie jest już tak smaczna jak kiedyś. Ludzie drukują sobie jedzenie w specjalnych drukarkach. Skupili się na zapotrzebowaniu wszystkich potrzebnych im witamin, nie na smaku. Jedzą ile potrzebują, nie ile chcą. To rozwiązanie, wbrew pozorom, ma swoje plusy, zwalczono otyłość i wiele innych chorób, jak np.: cukrzycę oraz miażdżycę.

W.D.: Jak będą wyglądać miasta za sto lat?

R.Bo16.: Nie poznałabyś już ich, miejski krajobraz bardzo się zmienił. Niektóre miasta są teraz pod wodą, jak legendarna Atlantyda, tylko brakuje im mistycznych skarbów. Te na lądzie mają ogromne drapacze chmur, nie wiele mniej jest mieszkań pod ziemią. Reklamy holograficzne są wyświetlane na każdym rogu, także i na niebie. Na ulicach często można spotkać automaty z drukowanym jedzeniem i holograficznych przewodników oprowadzających turystów po mieście.

W.D.: Chciałabym to zobaczyć. Poruszmy temat medycyny. Czy wynaleziono lek na raka? Ludzie przestali chorować?

R.Bo16.: Lekarstwo na raka istnieje już od dłuższego czasu, jest drogie, ale to kwestia czasu, aż stanie się tak samo dostępne, jak w waszych czasach syrop na ból gardła. Ludzkość męczy niestety inne choroby. Ciągłe mutujące się wirusy, nie dają szans lekarzom na wynalezienie środka leczniczego. Odpowiadając na twoje pytanie, tak, jest lek na raka i nie, ludzie w dalszym ciągu chorują, tylko że na gorsze choroby.

W.D.: Skoro prawie na wszystko uczeni znają odpowiedź, to czy ludzie nadal wyznają religię? Odpowiedzieli na pytanie- „czy Bóg istnieje?”

R.Bo16.: W XXI wieku ludzie zadawali sobie to samo pytanie i nie odpowiedzieli jednoznacznie. To, że w XXII wieku są nowocześniejsze technologie, nie ułatwiło to ludziom odpowiedzi, przeciwnie, zaczęto zadawać więcej pytań. Czy Bóg istnieje? Która religia jest tą właściwą? Co będzie po śmierci? Jestem robotem, nie teologiem,

wierzę w człowieka, bo to on mnie stworzył. Mogę za to powiedzieć, że są nadal ludzie wierzący. Jest ich znacznie mniej, ale są. Dużo osób wierzących stało się agnastykami. Uważam, że to najgorsze rozwiązanie. Wątpliwość wystarcza tylko przez pewien czas, potem musimy iść dalej. „Wybrać powątpiewanie jako filozofię życia to jak wybrać bezruch jako środek transportu” - to cytat pisarza z waszego wieku - Yanna Martela.

W.D.: Niezależnie od wieku temat wiary jest bardzo skomplikowany. Ostatnie pytanie. Co, twoim zdaniem, jest najlepszym wynalazkiem XXII wieku?

R.Bo16.: Trudne pytanie. Jestem robotem i to, że tutaj jestem i, że z tobą rozmawiam, może być uznane za ogromne osiągnięcie. Niesamowite są ludzkie kolonie na Księżycu, albo komputery zapamiętuje miliardy danych na sekundę. Najbardziej kontrowersyjnym projektem jest hybryda człowieka z robotem. Przez wielu naukowców uważana za najlepszy eksperyment wszechczasów. Natomiast moim faworytem jest chip, nadawany każdemu obywatelowi zaraz po narodzeniu. Służy on jako telefon, karta kredytowa, lokalizator i przenośny lekarz w jednym.

W.D.: Przyszłość zawsze była dla ludzi czymś nieodgadnionym.

R.Bo16.: Prawda. Kiedyś przyszłość odczytywali z nieba, wróżyli z ręki albo pisali prace literackie, próbując ją sobie wizualizować, ale nigdy nie byli pewni czy to o czym myślą, stanie się prawdą. To, że ktoś przeczyta ten wywiad, może zmienić dobrze mi znaną przyszłość. Nie wiem tego, nikt tego nie wie. Nawet ja, pomimo iż z niej pochodzę. Kto wie, czy jak wrócę nie zastanę czegoś nowego?

W.D.: Zgadza się z tobą i serdecznie dziękuję za tę rozmowę.

R.Bo16.: Również dziękuję i do zobaczenia, być może, w przyszłości.